

Rok 26. PRZEDPŁATA w POZNANIU Kwartalnie 1,20 m., z odnoszeniem do domu 1,4 m., mies. 40 f. REDAKCJA: ulica Dolna Wałowa nr. 1, I piętro. z donoszeniem 50 f. — „Wielkopolanin“ wychodzi codziennie.

Poznań, niedziela 23 sierpnia 1908.
Telefon: Ekspedycji 1013. Redakcji 1142.

PRZEDPŁATA na POCZTACH: Kwartalnie 1,20 mk., z odnoszeniem do domu 1,62 mk. INSERATY: od wiersza drobn. 25 f. Rękopisów się nie zwraca. EKSPEDYCJA: ulica Posadowskiego nr. 39. Nr. 193

Przedpłata na wrzesień.

„Wielkopolanin“ kosztuje na wszystkich pocztach w Niemczech

40 fen.

W Poznaniu zapisywać można „Wielkopolanina“ w Ekspedycji, ul. Posadowskiego nr. 39 i w ajencjach za **40 fen.**

„Wielkopolanin“ zapisany jest w cenniku pocztowym w wykazie głównym (Zeitungs-Preisliste II-te Abtheilung **U** Poln. — W Austrji: Oester. Zeitungs-Preis-Verz. für 1908.

„Wielkopolanin“ dołącza dla swych abonentów bezpłatny dodatek świąteczny z rycinami pod tyt.: **„Ognisko domowe“** i prowadzi Obronę prawną dla swych przyjaciół bezpłatnie.

„Wielkopolanin“ ma obecnie największą z wszystkich pism polskich liczbę abonentów; umieszczane w nim ogłoszenia znajdują jak największe rozprzestrzenienie.

Abonenci „Wielkopolanina“ otrzymują **„Pasiekę“** za niższą opłatą.

Straszaki.

Jeżeli który z naszych nabędzie mniejszy lub większy majątek od niemca — pisma hakaty biją na alarm; lecz jeżeli się znajdzie sprzedawczyk śród naszych, to transakcją taką uważają nasi najserdeczniejsi prawie za konieczność.

Słowem, niemcy sądzą szczególnie z chwilą, kiedy ustawa wywłaszczająca uchwaloną została, że my całkiem powinniśmy się wyzbyć ziemskiej własności.

Dla tego ogromnie ich irytuje, że nasi zaczynają się osiedlać w północnej części Śląska, szczególnie w powiecie głogowskim — koło Sławy i Struska.

To osiedlanie się naszych na Śląsku jest objawem naturalnym.

Polak tak samo, jak każdy człowiek, koniecznie mieć musi dach nad głową, więc kupuje go tam, gdzie to możliwe.

U nas antypolskie ustawy parcelacyjne utrudniły ogromnie uzyskanie dla polaka stałej siedziby — wiadomo przecież, że polakom odmawia się zwykle pozwolenia, gdy się chcą pobudować na nabytej ziemi.

Nie każdy z naszych włościan chce dzielić losy Drzymały, któremu nawet i w cygańskim wozie nie dają spokoju — idzie zatem nasz rolnik tam, gdzie mu donoszą, ze może nabyć gospodarstwo z gotowym już budynkiem mieszkalnym.

W Księstwie o nabycie takiego gospodarstwa co raz trudniej, bo wszystkie urzędy począwszy od sołtysa i żandarma a kończąc na landracie, baczą na to, żeby niemiec polakowi gospodarstwa nie sprzedał.

Idziemy więc w pobliże na ziemię śląską.

Ten naturalny zupełnie objaw niemcy przedstawiają jako wynik systemu i biją na alarm.

My systemu nie mamy przy osiedlaniu się, dzieje się to wszystko przypadkowo, natomiast niemcy systematycznie postępują w przedstawianiu rzekomego niebezpieczeństwa polskiego i to w jasnym celu.

Hakatystom rząd pruski za mało nas jeszcze rąbie — według życzenia hakatystów — powinno się prowadzić taką politykę, żeby w przeciągu 10 lat noga polska u nas nie postała.

W Dyseldorfie

odbywał się w tych dniach zjazd katolików niemieckich. „Pos. Tagebl.“ bardzo z niego niezadowolony, ale za to obiecuje sobie dużo więcej po zjeździe katolików w Nakle, który ma mieć miejsce od 19—21 września. — Jeżeli do Nakła zjadą się katolicy z obozu „Pos. Tageblatu“ to katolicyzm nie wiele będzie miał pociechy z narad, tem więcej hakatyści. —

Zjazd polskiego Muzeum w Rapperswilu.

Dnia 6 i 7 b. m. odbył się zjazd Rady muzealnej w Rapperswilu. Na zjazd przybyli: z Paryża prezes i dyrektor muzeum Józef Gałęzowski, wiceprezes Eugenjusz Korytko, W. Gasztowtt, doktor Hipolit Obrycki, profesor Rubach, L. Bernardin, dalej z Genewy wiceprezes dr. Z. Laskowski, z Fryburga Karol Sulikowski, z Zurychu Z. Miłkowski, z Rapperswilu dr. Karol Lewakowski, Włodzimierz Różycki, Wacław Karczewski, Kordzikowski, nadto z zaboru austrjackiego i rosyjskiego: poseł Jakób Bojko, dr Ernst Bandrowski, dr. Juljan Gertler, H. Mościcki, Stefan Natanson, dr. Leonard Tarnawski.

Członkami korespondentami zamianowano pp.: Stanisława Weila z Warszawy, Henryka Mościckiego i Andrzeja Permentiera z Paryża.

Dalej uchwalono powierzyć drowi J. Gertlerowi w Krakowie zbadanie sprawy i ewentualnie zrobienie wstępnych kroków co do wydobycia sumy 200 000 franków, przeznaczonych przez E. Wojciechowskiego w Chrystjanji na cele stypendjalne, a to z powodu negatywnego zachowania się fundatora; przyjęto fundacją stypendjalną imienia dr. Laskowskiego i wyznaczono wynagrodzenie w kwocie 3000 fr. na wydanie dzieła: „O sprawie włościańskiej w Polsce porozbiorowej“, oraz 1900 fr. na poparcie pisma ludowego.

Następnie wybrano komisje: skarbową, stypendjalną i bibljoteczną, które po osobnych obradach przedstawiły swoje wnioski pełnej radzie. Imieniem komisji skarbowej referował dr. J. Gertler, podając wniosek na udzielenie absolutorjum i podziękowanie za usługi, oddane Muzeum przez delegacją w Paryżu. — Wniosek ten uchwalono.

Imieniem komisji stypendjalnej referował prof. Rubach. Rada nadała 39 stypendjów na łączną kwotę 13 440 fr. Na wniosek prezesa Gałęzowskiego uchwalono budżet na rok następny, przyczem postanowiono w miarę zwiększenia się funduszów wydać przewodnik muzealny w języku francuskim, angielskim i niemieckim, dalej wdrożyć potrzebne kroki do uzyskania znaczniejszych funduszów dla Muzeum.

W dalszym ciągu zgodzono się na propozycją zjednoczenia Towarzystw polskiej młodzieży za granicą, aby Rada muzealna wzięła w przechowanie fundusz zebrany przez młodzież polską na sprowadzenie zwłok Słowackiego, a wynoszącą dziś z odsetkami 15 000 fr., w celu dalszego kapitalizowania z zastrzeżeniem, że pewna część odsetek będzie używaną na obchód doroczny przy grobie Słowackiego, urządzany przez koło młodzieży polskiej w Paryżu i że kapitał ma być oddany według uznania Rady muzealnej komitetowi, zajmującemu się faktycznie sprowadzeniem zwłok Słowackiego.

W czasie posiedzenia nadszedł telegram, donoszący o śmierci generała Walerego Wróblewskiego, dawnego dowódcy oddziału powstańczego w r. 1863—4. Zasługi jego dla narodu uczczono przez powstanie. Panów Chrzanowskiego i Sokolnickiego upoważniono do podjęcia wspólnej pracy w Muzeum nad przygotowaniem wydania papierów generała Chrzanowskiego.

Strata pretensji do odszkodowania z zabezpieczenia.

***) W „Deutsche Juristen-Zeitung“ znajdujemy ciekawy wyrok. Wyrok ten zasługuje dla tego na szczególną uwagę, ponieważ omawia on sprawę pretensji do odszkodowania z zabezpieczenia. Opisany jest następujący wypadek:

Kupiec A. zabezpieczony był u oskarżonego towarzystwa ubezpieczeniowego od nieszczęśliwego wypadku. Dn. 30 kwietnia 1906 uderzył się piszczelą (piszczel-kość pod kolanem) o wóz. Po uderzeniu tem czuł w nodze gwałtowny ból, chodził jednakże jeszcze przez dwa dni. Dopiero 4 maja zawołał lekarza. Później operowano go kilkakrotnie w lazarecie. Ostatecznie dnia 13 czerwca umarł. Oskarżone towarzystwo ubezpieczeń wzbraniało się zapłacić sumę ubezpieczeniową spadkobiercom z następujących powodów:

1) wbrew warunkom zabezpieczony nie zawołał lekarza „niezwłocznie.“

2) Tow. jeszcze za życia ubezpieczonego A. wiadomością z dnia 19 maja 1906 z powodu pod nr. 1 odmówiła zapłaty odszkodowania a mimo tego, wbrew przepisom, nie została przeciwko Tow. wniesioną skarga.

3) Wiadomość o śmierci została Towarzystwu ubezpieczeń doniesiona listownie dnia 14 czerwca, a nie jak przepisy nakazują w przeciągu 24 godzin, i to telegraficznie.

Pierwsza instancja wydała wyrok skazujący Tow. ubezp. na zapłacenie odszkodowania.

Co do punktu 1 zabezpieczony uniewiniony jest tem, że skutków zresztą drobnego wypadku nie mógł był przewidzieć i że przecież zawołał lekarza z tą chwilą, gdy rana zaczęła budzić poważniejsze obawy.

Co do punktu 2 należało uwzględnić, że oskarżone Towarz. ubezp., po śmierci ubezpieczonego, pretensją spadkobierców podjętą przez adwokata odrzuciło doniesieniem z dnia 22 czerwca 1906 z powodów niezależnych od odmowy pierwszej. Spadkobiercy sądzili przeto, że czas upomnienia się sądownie o swoją pretensją rozpoczyna się od dnia wysłania tej nowej odmowy.

Co do punktu 3 uznano, że byłoby „niesłuszną ostrością“ zmuszać spadkobierców do zajmowania się tuż po śmierci ubezpieczonego paragrafami polisy. Wdowa, która w dzień po śmierci wysłała listowne uwiadomienie, jest uniewinioną tem bardziej, iż oczywiście była wznowiona i miała dużo innych nie cierpiących zwłoki spraw do załatwienia.

Sąd Rzeszy wyrok ten zniósł i przekazał sprawę ponownie instancji poprzedniej. W uzasadnieniu swojem przyznaje sąd Rzeszy słuszność wywodom co do punktów 1 i 2 nie przyznaje atoli słuszności co do punktu 3. Niewysłanie telegraficznego uwiadomienia może być tylko uniewinione dowodem szczególnych, wyłącznie w w tym pojedyńczym wypadku niezwykłych okoliczności. — Gdyby uniewinienie uznane za słuszne na podstawie względów regularnie w każdym wypadku zachodzącego wtenczas przepis odnośny straciłby wszelkie znaczenie. Należy zatem na nowo zbadać, czy zachodziły okoliczności nadzwyczajne, należy także zająć stanowisko co do pytania, czy ze względu na cel odnośnego przepisu polisy nie należy uznać, że zabezpieczony obowiązany jest krewnych swoich powiadomić o tem, że uwiadomienie o śmierci powinno być telegraficzne, i czy, gdy obowiązek ten został zaniedbany, krewni w ogóle prawo mają powoływać się na to, że oni warunków zabezpieczenia nie znali. W razie tym należy zbadać, czy odwołania się do warunków utraty odszkodowania nie należy uwzględnić dla tego, ażeby oskarżone Tow. ewentualnie mogło jeszcze na mocy listownego uwiadomienia na czas podać wniosek o zarządzenie zwykłych środków — oględzin ciała albo sekcji ciała.

Zdaje się, że wobec tych wątpliwości sądu Rzeszy ostateczny wyrok wypadnie na niekorzyść spadkobierców.

*** Przedruk artykułów oznaczonych trzema gwiazdkami *** jest zabroniony. — Redakcja.

Skandale bukowińskiego sądownictwa.

Z Czerniowiec donoszą:

Radca dworu Czerwiński, który prowadził śledztwo w sprawie korupcji w sądzie suczawskim, przybył do Czerniowiec, złożył wizytę prezydentowi bukowińskiego rządu hr. Bleylebenowi i konferował dłuższy czas z wiceprezydentem rządu Artymowiczem. Radca Czerwiński wiezie ze sobą trzy skrzynie aktów sądu w Suczawie, oraz wyczerpujące sprawozdanie, które złoży prezydentowi lwowskiego wyższego sądu krajowego, Tchórznickiemu. W sprawę korupcji jest wmieszanych wielu suczawskich kupców i spodziewać się można, że za kilka dni nastąpią liczne aresztowania w całej południowej Bukowinie.

Został zasuspendowany radca sądu krajowego w oddziale karnym Maksymiljan Kobylański. Zasuspendowanie nastąpiło z polecenia wyższego sądu krajowego we Lwowie. O powodach suspendacji różnie mówią, jednak jest pewnem, że nie stoi ona w żadnym związku z dochodzeniem karnem w Suczawie.

Ilu jest polaków i ile polskich Towarzystw w Berlinie?

Często słyszy się, że w Berlinie jest 70 do 80 tysięcy polaków, a polskich Towarzystw około 60. Otóż „Dziennik Berliński“ pisze: Owe 70 tysięcy musimy niestety zredukować na 20—30 tysięcy i to dla tego, że tylko tyle zasługuje jeszcze na miano Polaków, reszta zaś dla nas stracona. A owe 60 Towarzystw, jak one się przedstawiają? Toć i te w znacznej mierze tylko na papierze figurują, gdyż zaledwie kilkanaście z nich odpowiednio pracuje, druga część wegetuje tylko, a reszta nie jest w możności stale posiedzeń miewać, bo nawet zarząd w komplecie się nie stawi.

Smutny to obraz, który przedstawia „Dziennik Berliński“. Przyczyna główna tego złego stanu rzeczy tkwi w tem, iż robotnicy i rzemieślnicy polacy w Berlinie tonęli w zawodowych organizacjach niemieckich, przeważnie socjalistycznych, podczas gdy ze strony polskiej robiono największe trudności organizacji polskiej, która zamierzała robotników wydobyć z organizacji niemieckich.

Miejmy nadzieję, że zmieni się to obecnie na lepsze.

Okrutna moda.

Prawdopodobnie nic na świecie nie jest związane z takiem okrucieństwem, jak moda ubierania kapeluszy damskich głowami ptasiemi i całem upierzeniem.

Modystki paryskie spotrzebowują rocznie czterdzieści tysięcy jaskółek morskich.

Jeden z handlarzy londyńskich sprzedał w roku ubiegłym 32.000 rajskich ptaków oraz 80.000 całych upierzeń i 800 tysięcy par skrzydeł różnych ptaków. Liczbę ptaków, które corocznie padają w Europie ofiarą mody kobiecej, można śmiało określić na 300,000.

A nie można nawet w przybliżeniu obliczyć szkody, jaką po tępieniu ptaków przynosi się rolnictwu, gdyż ptactwo należy do naturalnych jego ochron. — Niektóre kraje są ogołocone z różnych gatunków ptactwa, które dawniej tam tylko można było znaleźć.

Tak naprzykład kaczki z Labradoru, gołębie z wyspy św. Maurycego, szpaki z wyspy Réunion, kardynały i zięby z wysp Azorskich.

Aby pióra zatrzymywały swój połysk pierwotny, wyrywają je ptakom za życia. Ptaki chwytają w sidła, wyrywają im pióra i jeszcze ociekające krwią zanoszą je do przerabiacza ptasich piór, który je natychmiast stosownie preparuje.

Ptaki w kilka minut po wyrwaniu im piór, giną.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Sprawa burmistrza Schückinga coraz silniejsze zatacza kręgi. — Urzędowa „Nordd. Allgem. Ztg.“ oświadczyła, że wystąpiono przeciw Schückingowi samodzielnie i że minister Moltke z tą sprawą nie ma nic wspólnego. — Tymczasem udowodniono, że prezes rejencyjny właśnie z polecenia ministra monitował Schückinga. Wolnomyślni, należący do bloku, gorąco zajmują się sprawą Schückinga i są oburzeni, że w chwili, kiedy oni tyle poświęcili ze swych zasad dla utrzymania bloku, ministrowie prześladują mężów ich obozu dla ich wolnomyślnych przekonań.

— Minister finansów rzeszy ma w zapasie dwa większe projekty finansowe, jeden opiera się na zmonopolizowaniu wyrobu spirytusu, drugi zawiera opodatkowanie majątku na rzecz rzeszy.

— Angielski kanclerz skarbu Lloyd George przybył do Berlina, aby zapoznać się z instytucją zabezpieczenia na starość i od kalectwa.

Rosja. (Smutne skutki petycji). „Birż. Wied.“ zamieszczają interesujący artykuł o losach archiwum książąt kurlandzkich. Archiwum to od najdawniejszych czasów czyli od przyłączenia Kurlandji do Rosji mieściło się w gmachu rządu gubernjalnego w Mitawie, gdzie miało wyznaczone specjalne pomieszczenie i gdzie czuwało nad niem kilka umyślnie do tego wyznaczonych osób. — Obecnie szlachta gub. kurlandzkiej, wychodząc z tego założenia, że archiwum to powinno znajdować się w jej ręku i pod jej bezpośrednim dozorem, zwróciła się do władz właściwych z prośbą o przeniesienie archiwum do domu szlacheckiego w Mitawie. Decyzja w tej sprawie odesłana została oczywiście do władz centralnych w Petersburgu. Rozpoczęła się wtedy korespondencja między różnemi ministerjami interesowanemi w tej sprawie. Każde z nich pragnęło mieć to archiwum u siebie. W końcu zapadła uchwała, aby archiwum książąt kurlandzkich, któremu władze przypisują ogromne znaczenie ogólno państwowe, przenieść do Petersburga i wcielić je do ogromnego archiwum Rady państwa.

— „Birż. Wied.“ donoszą, że w sferach, mających bliską styczność z rządem rosyjskim, powstała myśl wydania na początku przyszłej sesji dumy aktu państwowego specjalnej wagi. Akt ten jeszcze raz ma potwierdzić, iż postawy manifestu 17 października są niewzruszone. Jednocześnie w akcie tym mają być zapowiedziane reformy i wskazana konieczność natychmiastowych kroków w tym kierunku wobec uspokojenia kraju. Projekt ten popiera energicznie wpływowa grupa osób, uznając akt tego rodzaju za konieczny dla uspokojenia społeczeństwa i obalenia pogłosek o reakcyjnych planach rządu. Nieprzejednani reakcjoniści natomiast gwałtownie zwalczają ten projekt, widząc w nim słusznie klęskę dla siebie.

Sprawy słowiańskie. Centralny organ dziennikarstwa słowiańskiego ma być przedmiotem obrad zjazdu dziennikarzy słowiańskich, który się odbędzie w Lublanie w dniach 8 i 9 września. Szczegółowy projekt przygotował A. Stachowicz, delegowany do tego przez pierwszy wszechrosyjski zjazd dziennikarzy, jaki się odbył niedawno w Perersburgu. Stachowicz przysłał już opracowanie projektu na ręce burmistrza Lublany, Hribara, żeby się z nim zaznajomiono zawczasu; ma jednakże zamiar przyjechać na zjazd lubliański i referować o swoim wniosku osobiście. Pismo to ma być wydawane w językach rosyjskim, polskim, czeskim, serbochorwackim i francuskim. Na koszta mają złożyć rosjanie 25 procent, polacy 20 prct., czesi 20 prct. serbowie 10 prct., bułgarzy 10 prct., chorwaci 7 i pół prct., słoweńcy 7 i pół prct. Wiadomość jest niewątpliwie autentyczną, bo podaje ją „Slovenski Narod“, organ Hribara. Tem bardziej zadziwia brak jakichkolwiek bliższych danych o treści i zakresie projektowanego wydawnictwa, tudzież — gdzie ma wychodzić i pod czyjem kierownictwem? Trudno więc wyrobić sobie zdanie w tej sprawie. Uczestnicy zjazdu, nieprzygotowani, nie mając czasu rozejrzeć się w projekcie, nie będą mogli zapewne zrobić nic innego, jak tylko przekazać go wydziałowi słowiańskiego związku dziennikarzy do rozpatrzenia i ponownego referowania na następnym zjeździe.

Francja. Pismo „Matin“ stwierdza, że przemysł francuski przechodzi przesilenie. W pierwszych 7 miesiącach 1908 r. wewóz zmniejszył się o 180 milj. franków, a wywóz o 288 milj. franków.

Belgja. Rząd belgijski postanowił przejąć państwo Kongo.

Turcja. Rząd turecki postanowił ustanowić dla odnowienia floty radę złożoną z anglików, dla uzdrowienia finansów radę, złożoną z francuzów.

— Konstantynopol. Rząd turecki wyraził życzenie, aby jenerał Goltz powrócił na stanowisko instruktora armji tureckiej.

— Konstantynopol. Mianowanie Riza paszy, ucznia jenerała Goltza, ministrem wojny jest już zapewnione.

— Konstantynopol. Komitet młodoturecki zrzekł się kontrolowania nadal działalności policji.

Subhasty w sierpniu.

Dnia 24 bm. na sądzie w Margonine o godz. 10 gospodarstwo zap. Freundsthal nr. 134 Jerzego Wagnera w obszarze 20,13,86 ha.

Dnia 24 bm. na sądzie w Poznaniu o godz. 9 gospodarstwo zap. Główno-Kolonja nr. 1 Kazimierza Markwitza w obszarze 54.01,60 ha.

Dnia 24 bm. na sądzie w Poznaniu o godz. 10 i pół posiadłość zap. Poznań-Chwaliszewo nr. 57 Heleny Dolatowskiej ur. Kajkowska i spadkob. w obszarze 8,14 ar. oszac. do podatku na 3173 mk. dochodu.

Dnia 25 bm. na sądzie w Wolsztynie o godz. 9 gospodarstwo zap. Jabłone nr. 18, 492, 553, 605 Ignacego Nowaka w obszarze 9,26,60 ha.

Dnia 26 bm. na sądzie w Ostrzeszowie o godz. 10 obsada zap. Kaliszkowice Ołobockie nr. 293 Marjanny Sieron w obszarze 1,01,79 ha.

Dnia 26 bm. na sądzie w Wrześni o godz. 10 obsada zap. Strzałkowo huby nr. 41 Michała Michalaka w obszarze 13,09 ha.

Dnia 26 bm. na sądzie w Odolanowie o godz. 9 obsada zap. Tarchały nr. 297 Bolesława Urbanowicza w obszarze 60,60 ar.

Dnia 26 bm. na sądzie w Ostrowie o godz. 10 obsada zap. Lesznau (Leziona) nr. 3 Andrzeja Wawrzyniaka w obszarze 1,60,60 ha.

Dnia 27 bm. na sądzie w Odolanowie o godz. 9 obsada zap. Chwaliszewo nr. 42 i 48 Anny Duczmal w obszarze 2,34,00 ha.

Dnia 27 bm. na sądzie w Kościanie o godz. 9 i pół gospodarstwo zap. Granowko nr. 34 i 54 Elżbiety Piotrowskiej ur. Rajewicz w obszarze 5,47,70 ha.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, dnia 20-go sierpnia 1908.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

Wielkopolskie karty z pelikanem sztuka 10 fen. są do nabycia wszędzie tam, gdzie się sprzedaje telegramy gratulacyjne.

* **Poseł do ludu polskiego.** Abonentów na prowincji prosimy, by się po „Posła“ zwracali bezpośrednio do administracji Katolika (Bytom — O.|Schl.) Administracja pisma naszego sprzedawać będzie „Posła“ tylko odbiorcom na miejscu.

* **Towarzystwo Czytelń Ludowych** Wszelkie korespondencje w sprawie Towarzystwa naszego, zakładania bibljotek itd. prosimy wysyłać wprost do biura naszego pod adresem: „Czytelnia Ludowa,“ Poznań, (Bäckerstr. nr. 10). Adres skarbnika: Dr. Kapuściński, Poznań-Posen.

* **Listy wyborcze do rady miejskiej** wyłożone są na starej sali ratuszowej **jeszcze tylko do 30 bm.** Wzywamy wszystkich uprawnionych do głosowania, ażeby spełnili swój obowiązek w myśl odezwy komitetu wyborczego miasta Poznania. Dla przezorności należy zabrać ze sobą kwity podatkowe.

* **Pogrzeb ś. p. dr. Romana Szymańskiego** odbył się wczoraj o godz. 5 po południu na stary cmentarz świętomarciński, przy udziale kilkotysiącznej

Jakób bez skazy.

70

Powieść z francuskiego.

(Ciąg dalszy.)

Niech sąd położy na wagę kilka tych nędznych dowodów z przeszłością, z całem życiem Jakóba Varlaya i niech powie, czy człowiek, obdarzony tylu cnotami rodzinnemi i takiem poczuciem honoru, może być zbrodniarzem!

— Dla ostatecznego przekonania was, panowie sędziowie — rzekł mówca — odczytam wam list otrzymany wczoraj z Ameryki:

„Panie adwokacie. Nie mogę być obecnym na sprawie Jakóba Varlaya, niech więc pan będzie tłómaczem moich przekonań. Racz pan odemnie oświadczyć sądowi, że Jakób Varlay jest absolutnie niewinnym. Ja, okradziony, wiem o tem lepiej niż ktokolwiekbądź inny. Za Jakóba Varlaya ręczę całym moim honorem i tak dalece uważam go za człowieka prawego i szlachetnego, że po moim powrocie z Ameryki postawię go na czele wielkiego banku morskiego, jaki mamy zamiar założyć w Paryżu.

Antoni Castillac.“

Gdy Andrzej Nangy skończył czytanie, w jednym rogu sali rozległy się głośne oklaski, a współcześnie jakiś gruby, radosny głos wykrzyknął:

— Hip, hip! hura! dobry pan! hip! hip! hura!

Był to murzyn Bambula, zachwycony listem swego pana.

Kazano mu milczeć i Andrzej Nangy, dawszy mu przyjacielski znak głową, ciągnął dalej swą obronę.

XIII.

Galery i żałoba.

Mowa młodego adwokata była wspaniałą: poruszył on wszystkie struny serca i duszy, targnął niemi i wywołał wzruszenie ogromne. Wszyscy sądzili, że sprawa została wygraną i Varlay będzie uniewinniony.

Sędziowie przysięgli wyszli do sali narad. Nieobecność ich trwała długo.

Ale dowody materjalne były zanadto silne; Andrzej Nangy, pomimo całej swej wymowy, zdołał zaledwie ocalić głowę swego klijenta.

Gdy sędziowie wrócili, prezydujący powstał i głosem wzruszonym oświadczył:

— Oskarżony Jakób Varlay uznany został winnym, ale z okolicznościami łagodzącemi. Skazany na dwadzieścia lat robót ciężkich.

Po przeczytaniu tego wyroku powstał zgiełk i okrzyki niezadowolenia. Nagle jakiś głos, górujący nad ogólną wrzawą, zawołał:

— Sędziowie, wasz wyrok jest niegodziwy!

W tejże chwili najgłębsze milczenie zaległo salę.

— Wobec Boga, przed którym wkrótce stanę, przysięgam, że syn mój jest niewinnym! — zawołała pani Varlay i padła martwa.

— Nie żyje! — jęknęła Ziuta w najwyższej rozpaczy — Jakóbie, nasza mama nie żyje!

CZĘŚĆ TRZECIA.

I.

Doktor Szatan.

Komendant Castillac nie tracił czasu po przybyciu do Ameryki i skoro tylko statek jego stanął na kotwicy, zwierzył nadzór nad nim swemu pomocnikowi, sam zaś natychmiast udał się w drogę.

Znał on miejscowość i dom wiejski, w którym mieszkał ojciec Gastona, bawił tam bowiem po dni parę kilkakrotnie, ale nie pamiętał już drogi. Mimo to kupił konia i jakkolwiek nie przywykł do tego rodzaju podróżowania i jazda wierzchem była dla niego męczarnią, zaopatrzony w dobrą strzelbę, puścił się w drogę. Pełen wiary w siebie, jechał z przekonaniem w powodzenie swej wyprawy.

Po kilku godzinach drogi spostrzegł na prerji namiot pasterski.

— Dom sir Gastona? — zapytał indjanina dozorującego stada.

— Prosto. Dwie mile. Pod palmami kokosowemi — odrzekł ten ostatni obojętnie, nie poruszywszy się z miejsca.

— Mając taką wskazówkę — zauważył komendant śmiejąc się — niepodobieństwem jest zbłądzić.

I puścił się znowu przed siebie, wypatrując palm kokosowych.

Indjanin mało powiedział, ale prawdę. Po godzinie drogi Castillac spostrzegł grupę palm rosnących nad rzeką, a nieco dalej kwiecisty gazon, w środku którego wznosił się dom wiejski. Gdy kapitan zbliżył się do domu, dwa ogromne dogi wyskoczyły nagle i zagrodziły mu drogę.

— Pójdź-tu Tom! do nogi — zawołał jakiś starzec, idący na spotkanie przybysza.

Kapitan poznał go od razu.

— Do krocset tysięcy! — zawołał jak się masz Firmin!

Zeskoczył z konia, podbiegł do starca i ujął jego ręce.

— Nie poznajesz mię?... Co? Dwadzieścia już lat żegluję na wodach innych. Ale ja poznałem cię od razu. — Jesteś Firmin, rządzca majątku margrabiego. Towarzyszyłeś zawsze małemu Gastonowi i przychodziłeś z nim na mój statek.

— Ach, poznaję cię teraz — odrzekł starzec — komendant Castillac...

— Ten sam. Przywykłeś mię widzieć na pokładzie statku, a teraz widzisz mnie na koniu. To trochę zmienia fizjognomję.

— Często mówiliśmy tu o tobie.

Więc nie zapomnieliście o mnie, dziękuję! Pomówmy trochę o nich.

— Margrabia umarł.

— Ojciec, wiem o tem. Dzielny był to człowiek. Żal mi go. A syn?

— Gaston? Przebywa teraz we Francji.

— We Francji... Doskonale! Przybyłem tu właśnie w jego interesie.

— Czy spotkało go jakie nieszczęście?

— To cała historja. Nie mogę opowiedzieć ci jej na poczekaniu. Wejdźmy do domu, tembardziej, że umieram z głodu.

[Ciąg dalszy nastąpi.]

publiczności tak z miasta jak i z prowincji. Kondukt żałobny wiódł X. proboscz dr. Wyczyński z Sobótki pod Pleszewem w asystencji 24 księży. Orszak poprzedzało kilkanaście bractw i towarzystw miejscowych z sztandarami. Nad trumną w pomieszkaniu przemawiał p. Stefan Chociszewski i dr. Seyda. Jak śp. dr. Szymański za życia był lubiany i znany ze swych prac około spraw narodowych świadczy najlepiej liczny ten zastęp uczestników ze wszystkich warstw społeczeństwa, a że i współobywatele niemieckiej narodowości cenili pracę Zmarłego, tego dowodem obecność ich w tym smutnym obrządku, oraz wieńce składane przez tychże. Pamięć o Zmarłym wśród obecnego i przyszłego pokolenia nigdy nie wygaśnie. Niech mu ta ziemia, którą tak ukochał i na której tak niezmordowanie pracował, lekką będzie. Niech spoczywa w pokoju.

* **Telegramy Kościuszkowskie.** W obec licznych zapytań donosimy uprzejmie że telegramy mają winiety z Kościuszką, Dąbrowskim, ratuszem poznańskim, pomnikiem Adama Mickiewicza i szarotką. We wielu miejscowościach naśladują nasz pomysł, — ale niestety nie dają całego czystego dochodu na cele dobroczynne. Ze względu na to, że my cały dochód rozdzielamy na instytucje nasze, prosimy usilnie o rozszerzanie naszych telegramów. Każdą ilość przesyłamy odwrotnie.

Teodora Kusztelanowa, Ogrodowa 12, I p.
Marja Halina Łebińska,
Dolna Wałowa 1. I.

* **Ze sprzedaży kart gratulacyjnych i kondolencyjnych** zastępujących telegramy, wpłynęło do kasy za pośrednictwem p. Pankowskiej 4,50 m., p. Kostrzewskiego („Hermes") 2,50 mk., „Aquilla" 6.75 mk., M. Mroczkiewicz 3,00 m. — Razem 16,75 marek.

Kusztelanowa, skarbniczka,
ul. Ogrodowa 12.

* **Poznań.** (Urząd stanu cywilnego z d. 21-go sierpnia 1908 r.) Zapowiedzie: Górnik Ignacy Pietrowski z J. Kuthel. Kowal St. Bisior z J. Jackowską. Robotnik A. Perzyński z J. Chojnacką. — Urodziny. Syna: Cieśla Ign. Wojtkowiak. Robotnik Jan Mazurkiewicz. Mularz P. Lontz. Mistrz krawiecki H. Gabriel. Krawiec St. Wasiński. Niezamężna S. — Córkę: Kołodziej J. Stachowiak. Robotnik Fr. Jackowiak. Handlarz węgli O. Krüger. Cieśla M. Drygalski. Stolarz J. Kucera. Kowal W. Rosenthal. Robotnik A. Wilczek. — Umarli: Wdowa K. Ignaszak ur. Tydowska 76 lat. A. Kaliszan 7 mies. 20 dni. Wdowa M. Jerzak ur. Hinerloter 75 lat. Robotnik St. Pawlicki 64 lat. Posiedziciel R. Zilm 42 lata. A. Matthies 5 lat 8 miesięcy 17 dni. L. Zakrzewski 4 lata 6 miesięcy 22 dni. Br. Korcz 1 rok 2 dni. W. Neumann 3 mies. 27 dni. F. Rajczak 3 mies. 17 dni. Jan Gabriel 3 dni.

* **Poznań.** Przebudowa głównego dworca i graniczącego z nim terenu postępuje znacznie naprzód. Budynek przeznaczony jedynie sprzedaży biletów kolejowych, od strony św. Łazarzu stoi już pod dachem. Dotychczas musieli podróżni z Łazarza przechodzić przez pomost, oddalony o kilkaset kroków na północ od dworca, po ukończeniu przebudowy będą mogli zaraz na zachodniej stronie wykupić bilety i wprost udać się do pociągów gankami podziemnemi. Również dla mieszkańców z ulic Ludwiki, Dolno Wałowej, Rycerskiej (od Bramy Rycerskiej) nastąpi znaczne udogodnienie, albowiem zbudowany będzie także pomost nad torami kolejowymi, łączący ulicę Ludwiki przez dotychczasową przeładownią towarów wprost z głównym dworcem, tak, że nie będzie potrzeba przechodzić długą aleją za kaponierą ku dworcowi.)—(Dawniejszego wydawcę upadłego pisma humorystycznego „Pokraki," p. Lewandowskiego, którego prokuratorja ścigała za wykroczenia prasowe listami gończemi, a który przed pół rokiem ulotnił się do Galicji, aresztowała policja tymi dniami w chwili, gdy potajemnie wrócił do Poznania i odstawiła do więzienia śledczego.

* **Poznań.** Pan Edmund Januszkiewicz donosi nam, że przejął drogą kupna skład towarów kolonialnych p. Kostańskiego przy ulicy Półwiejskiej, narożnik ulicy Ogrodowej i prowadzić go będzie nadal pod własną firmą. Konkurs otworzono nad majątkiem prywatnym p. Kostańskiego i nie ma nic wspólnego ze składem.

* **Subhasta.** Kamienicę przy ulicy Piotra nr. 5 należącą do J. Sobkowiaka dawniej mieszkającego w Poznaniu, obecnie w Chorzempowie, nabył wczoraj na subhaście właściciel cegielni i kamienicy na Łazarzu pan Suwalski z Poznania za 233 000 m.

* **Wystawa Przemysłowa.** W celu ostatecznego uregulowania kasy prosimy wszystkich, którzy jakiekolwiek pretensje do komitetu wystawy mają, aby zechcieli je nam przedłożyć najpóźniej do 28 bm. — Rachunków nadesłanych po tym terminie komitet nie będzie mógł uwzględnić, gdyż pieniądze zwróci, komu należy i niebawem się rozwiąże. Komitet Wystawy

Dr. A. Drygas, prezes. Fr. Kaczmarek, sekretarz.

* **Skutek zbierania składek dla Zeppelina.** Z miasta piszą „Dzien. Pozn.": W jednym z tutejszych niemieckich składów cygar itd. przy najożywieńszej ulicy wywieszono plakat, zachęcający do składania ofiar na dar narodowy dla hr. Zeppelina. Kierownika owego składu, który chciał przysłużyć się właścicielom, przebywającym po za Poznaniem, spotkał przykry zawód, gdyż od czasu wywieszenia plakatu w oknie wystawowem, stracił część stałej klienteli.

* **„Wesele w Ojcowie",** które wystawił wczoraj pan Godlewski w teatrze rozmaitości K. Krenza, ściągnęło niezwykle liczną publiczność, która nagradzała dziarskie tańce swojskie i miłe dla ucha polskie śpiewy nieustannymi oklaskami. Pan Krenz swem przedsiębiorstwem zaradził rzeczywiście wielkiej potrzebie, którą Poznaniacy uczuwali w braku swojskiego teatru rozmaitości.

* **Dr. Franciszek Zakrzewski** specjalista w chorobach narządów trawienia wyjechał na kilka tygodni.

* **Wielki pożar** w Górczynie srożył się wczoraj w nocy o godzinie 2. Gdy poznańska straż ogniowa stanęła na miejscu, trzy budynki stały w jasnych płomieniach, dwie wielkie zbożem napełnione stodoły i wielki chlew. Pożar zagrażał w wysokim stopniu sąsiednim budynkom, tak, że na rozkaz straży musieli mieszkańcy je opróżnić. Pięć wężów i jedna sikawka parowa walczyły z płomieniami, aż wreszcie udało się pożar umiejscowić. Dopiero około godziny 12 w południe mogła straż pożarna opuścić miejsce katastrofy. Dotkniętymi pożarem są trzej gospodarze, którzy jednakowoż byli zabezpieczeni. Z jakiej przyczyny powstał ogień dotąd niewiadomo.

Papierosy Oświata

na 1 ½ fen. sprzedaż są doskonałe.
Do nabycia w każdym lepszym interesie.

* **Wielki odpust** Matki Boskiej Pocieszenia w Górce Duchownej rozpocznie się nieszporami w sobotę, dnia 29 sierpnia i potrwa aż do uroczystości Matki Boskiej Narodzenia dnia 8 września włącznie. W środę dnia 9 września odprawi się nabożeństwo żałobne za dusze braci i sióstr Paska Matki Boskiej Pocieszenia. Główne msze ś. odprawiać się będą o godzinie 6, 9 i 11, a kazania będą o godzinie 8, na sumie i na nieszporach. Słuchanie spowiedzi trwa przez cały dzień aż do godz. 8 wieczorem z wyjątkiem przerwy dwugodzinnej obiadowej. — Przewielebnych konfratrów proszę uniżenie o łaskawą pomoc w konfesjonale i na ambonie. Tych mianowicie braci kapłanów, którzy swym czasem swobodnie rozporządzać mogą zapraszam na cały odpust, a przynajmniej na dni świąteczne wśród odpustu przypadające. Za poprzedniem zawezwaniem posyłam powózki do stacji kolejowej w Starem Bojanowie (Alt-Boyen).

X. Krótki, proboszcz.

* **Tegoroczny** zjazd delegatów Towarz. niemieckich katolików wschodnich prowincji odbędzie się w dniach 19, 20 i 21 września rb. w Nakle. Głównym punktem obrad jest sprawozdanie z czynności w sprawie kupna pałacu Marienbronn(?) w pow. pleszewskim i założenie zakładu przymusowego wychowania.

* **Smutnego początku wesoły koniec.** Przed paru dniami w Oldrzychowicach (Śląsk austr.) chciał się powiesić niejaki Franciszek Br. Wczas to spostrzegła jednak żona i zdołała go jeszcze oderwać. Oburzona niewiasta nie darowała tak łatwo jednak małżonkowi tego, że pragnął osamotnioną pozostawić ją na świecie, lecz pochwyciła stryczek i sprawiła mężowie lanie, iż z pewnością raz na zawsze odeszła mu ochota porywania się na własne życie.

* **Swarzędz.** Burmistrz tutejszy Blask, piastujący ten urząd dopiero od kilku miesięcy, po usunięciu i skazaniu dawniejszego burmistrza Hoppmanna, zmarł onegdaj prawie nagle.

* **Proroctwo na rok 1909.** Domorosły prorok angielski, znany pod nazwą „Old Moora," wydał swój doroczny kalendarz z przepowiedniami. Jeżeli można wierzyć nowemu prorokowi, to przyszły roku 1909 będzie obfitował w mnóstwo nieszczęśliwych a doniosłych wydarzeń. Po pierwsze zostanie zdetronizowany z wysokości swego piedestału jakiś bardzo wybitny mąż stanu; następnie wydarzy się jakaś okropna katastrofa kolejowa. Marzec będzie bardzo niepomyślny dla bardzo wielu panujących, kwiecień przyniesie ruinę i śmierć jednemu z największych finansistów; w maju będzie jakaś straszna katastrofa w New-Yorku. — We wrześniu Indje Zachodnie nawiedzi ogromne trzęsienie ziemi. W grudniu będzie mnóstwo katastrof na morzach. Tylko czerwiec będzie nieco łaskawszy — w Meksyku zostaną odkryte pokłady srebra, ale i to nie doprowadzi do niczego dobrego, ponieważ następstwem tego odkrycia będą zaburzenia ludowe.

* **Grudziądz.** Wczoraj rano powstał ogień w komorze 8 kompanji 15-tego pułku artylerji pieszej. Po ugaszeniu pożaru znaleziono podoficera komory Zobe'go zastrzelonego. Prawdopodobnie chciał Z. przez wzniecenie pożaru zakryć swe sprzeniewierzenia. — Przypomina nam to podobne zdarzenie w bataljonie pionierów w Głogowie przed 13 laty.

* **W Eilenburgu,** obw. rejencyjny merseburski, w fabryce celulozy wybuchł pożar, przyczem 20 robotników zachorowało ciężko od trującego dymu. Jeden robotnik zmarł, reszta walczy pomiędzy życiem a śmiercią.

* **Zderzenie się pociągów.** Niedaleko Beau we Francji zderzył się pociąg nadzwyczajny, wiozący pielgrzymów do Lourdes z innym pociągiem; 10 osób jest rannych.

* **Amerykanizacja.** Wychodzący w Buffalo dziennik „Polak" w Ameryce nawołując naszych wychodźców do zachowania swej narodowości, — pisze między innemi: „Przyjdzie czas, że polaków może w Ameryce nie będzie, a jeszcze gorzej z Litwinami. Ci, po największej części kończąc swe nazwiska na „icz" i „is", z największą łatwością zmieniają je na angielskie. A i polacy czynią to samo. Znamy naprzykład jednego takiego obywatela, który z polaka Burkowskiego zamienił się na Burke'go, a litwin Jacewicz nazywa się dzisiaj Savage.

* **Tajemnicze samobójstwa kobiet.** Żona aptekarza Izydora Levai'a w Paks na Węgrzech, kobieta nadzwyczaj piękna, otruła się jednej nocy strychniną i wkrótce też zmarła. Niesnaski familijne miały być powodem samobójstwa. Przypadek ten wzbudził wielkie zainteresowanie w całej tamtejszej okolicy, a to z tej przyczyny, że małżeństwo to przed kilku dopiero tygodniami zaślubione zostało. Podpadającem jest, że pierwsza narzeczona aptekarza tego również popełniła samobójstwo, oraz że starsza siostra pani Levai zmarła nagle kilka tygodni przed ślubem pani L.

* **Wieliczka.** Dnia 7 września rb. w poniedziałek po południu będzie kopalnia soli w Wieliczce dla zwiedzających rzęsiście oświetloną. Zjazd do kopalni rozpocznie się szybem Arcyksięcia Rudolfa o godzinie 2-iej minut 30 po południu. Wstęp do kopalni 5 koron od osoby — z użyciem windy parowej 6 koron. Biletów wstępu będzie można nabyć tylko w dniu zwiedzenia przy kasie przed szybem zjazdowym. Pociąg odchodzi z Krakowa do Wieliczki o godzinie 1 i pół po południu, zaś z Wieliczki do Krakowa o godzinie 5,45, 8,45 i 10,10 wieczorem.

* **Pierwsza i ostatnia.** Cesarz Franciszek Józef odbył w tych dniach pierwszą w swoim życiu podróż samochodem. „Podróż" była właściwie krótką przejażdżką, zupełnie zresztą pomyślną, jednakże sędziwy cesarz oświadczył towarzyszącemu mu arcyksięciu Eugeniuszowi, że więcej do samochodu nie wsiądzie. Cesarz wogóle uprzedzony jest do samochodu i do windy, której także nigdy nie używał. Wolał on zawsze wejść sam choćby na czwarte piętro, jak u b. ministra Gautscha, a nawet na piąte do Horowitza, któremu pozował do portretu, niż posługiwać się znienawidzonym „liftem."

* **Kalendarz.** Niedziela, dnia 23 sierpnia rb. Zacheusza b. Wschód słońca o godz. 4 min. 57, zachód o godz. 7, m. 7.

Poniedziałek, dnia 24 bm. Bartłomieja.

Ruch w Towarzystwach.

Zebrania odbędą się:

— Siodlarzy polskiego Związku zawodowego dziś w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 9 wiecz. w lokalu przy Wielkich Garbarach nr. 5.

— Tow. Młodych Przemysłowców w poniedziałek, dnia 24 bm. wiecz. o godzinie 9 na sali Domu Katolickiego.

— Tow. Przemysłowców (starych) na św. Łazarzu we wtorek, dnia 25 bm. o godz. 9 wiecz. w zwykłym lokalu posiedzeń.

— Filji stelmachów polskiego Związku zawodowego dziś w sobotę, dnia 22 bm. wieczorem o godz. 8 i pół w lokalu przy placu Królewskim nr. 2.

— Tow. Przemysłowców w Winiarach we wtorek, dnia 25 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu posiedzeń.

Od Ekspedycji.

— Panu T. C. w G. donosimy, że ani jeden ani drugi zakładu nie wygrał, gdyż ogłoszenie to kosztowało znacznie więcej od podanej najwyższej ceny.

Wiadomości handlowe.

Poznań, dnia 22 sierpnia 1908 r.

Pożyczka niemiecka 3 i pół proc.	92,—	m
Pożyczka pruska ukons. 3 i pół proc.	92,—	„
dto 3 proc.	83,75	„
Listy zastawne pozn. 4 proc.	100,75	„
dto 3 i pół proc.	92,10	„
Listy rentowe pozn. 4 proc.	99,40	„
dto 3 i pół proc.	90,40	„
Renta włoska 4 proc.	104,80	„
Austrjacka renta złota 4 proc.	98,50	„
Austrjacka renta srebrna 4 dwie 5 prc.	99,25	„
Listy zastawne polskie 4 i pół proc.	90,75	„
Renta węgierska złota 4 proc.	93,40	„
Banknoty francuskie za 100 franków	81,15	„
Banknoty austrjackie za 100 koron	85,20	„
Banknoty rosyjskie za 100 rbs.	215,—	„

Poznań, 21 sierpnia rb.
(Urzędowe sprawozdanie targowe miasta Poznania podług zestawienia policyjnego.)

Inne artykuły:		Cena najwyższa m.	Cena najniższa m.	Cena przeciętna m.
Słoma snopkowa za 100 kg.		5,—	4,—	4,50
Siano	„	6,—	5,50	5,75
Groch na paszę	„	—,—	—,—	—,—
Ziemniaki	„	3,60	3,50	3,55
Wołowina (od łopatki za 2 kg.		1,40	1,20	1,30
Wołowina (od brzucha	„	1,30	1,10	1,20
Wieprzowina	„	1,70	1,50	1,60
Cielęcina	„	1,60	1,40	1,50
Skopowina	„	1,80	1,60	1,70
Słonina	„	1,60	—,—	1,60
Masło	„	2,60	2,40	2,50
Łój wołowy	„	1,—	0,80	0,90
Jaja	za kopę	3,20	3,—	3,10

Poznański targ na bydło z dnia 21-go sierpnia. — (Sprawozdanie urzędowe). Zwiezione lub spędzono:

35	sztuk bydła rogatego
133	„ cieląt
15	„ owiec
—	„ kóz
311	„ świń
Razem 494	sztuk zwierząt.

Płacono za 50 kilogramów wagi żywej:
Rogacizna: Wolczaki i jałowice I kl. 42-00 mk., II kl. 36—39 mk., III kl. 30—33 mk., Buhaje I kl. 00—00 m., II kl. 36—39 m., III kl. 30—33 m. Krowy I kl. 34—36 m., II kl. 30—33 mk., III kl. 22—26 mk.
Cielęta: I kl. —53— m., II kl. 43—47 m., III kl. 35—40 mk.
Owce: I kl. —00— mk., II kl. 34—35 m., III kl. 28—30 mk.
Nierogacizna: I kl. —53— m. (niektóre wyżej), II kl. 51—52 marek, III kl. 47—49 marek IV kl. (maciory) 45—50 marek.
Interes był spokojny. — Targ uprzątnięto.

Wrocław, dnia 20-go sierpnia 1908 r.

	dobry tow. najw. cena mr.	dobry tow. najn. cena mr.	średni tow. najw. cena mr.	średni tow. najn. cena mr.	pośl. towar najw. cena mr.	pośl. towar najn. cena mr.
Pszenica biała	22,10	21,50	21,40	20,50	20,40	19,—
„ żółta	22,—	21,40	21,30	20,40	20,30	18,90
Żyto	17,—	16,40	16,30	15,90	15,80	14,90
Jęczmień	15,—	14,80	14,70	14,40	14,30	14,—
dla brow.	17,—	16,50	16,40	15,50	—,—	—,—
Owies	15,60	15,10	15,—	14,50	14,40	13,50
Groch Wikt.	24,—	23,—	22,—	21,—	20,—	19,—
Groch mały	20,50	20,—	18,80	17,80	17,—	16,50

Berlin, dnia 19-go sierpnia 1908 r. Targ na bydło. Płacono za centnar (50 kg.) wagi mięsa.

Cielęta.

a) najlepsze, tuczone mlekiem cielęta, ważące żywo najmniej 220 funtów	91—95
b) średnio tuczone i dobre cielęta od cycka	81—86
c) gorsze cielęta od cycka	46—51

Owce.

a) najlepsze jagnięta i młode skopy tuczne najmniej 25 funtów żywej wagi	8 —82
b) lżejsze jagnięta i starsze skopy tuczne	73—77
c) miernie żywione skopy (braki)	63—68

Świnie.

a) ciężkie tłuste świnie, szlachetniejszych ras 1 i pół lat stara, żywej wagi	63
b) tuczone mlekiem odtłuszczonem ważące żywe przeszło 180—220 funtów	61—62
c) dobre mięsne świnie 180—220 funtów żywej wagi	58—60
d) świnie rozwinięte małe	—57—
e) maciory	—

Bydgoszcz, dnia 20-go sierpnia 1908. (Sprawozdanie Izby handlowej). Pszenica niezm., niepor. najmniej 130 funtów holend. wagi 197 mk., gorszy gatunek niżej notowania. — Żyto niezmien., dobre, zdrowe, najmniej 123 funtów holenderskiej wagi 167 marek, najmniej 118 funtów holenderskiej wagi — marek, lżejszy gatunek 157—165 marek. — Jęczmień dla malarzy 146—150 marek. — Jęczmień dla browarów 162—175 marek. — Groch na paszę 168 do 174 marek, do gotowania bez interesu. — Owies 14 —150 marek. Ceny ustanowiono loco Bydgoszcz.

Za wszelkie ogłoszenia i reklamy nie bierze Redakcja żadnej odpowiedzialności.

Fabryka papierosów i tureck. tytuniu „WULKAN"
L. F. J. Komendziński w Dreźnie
zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytunie, które we wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia.

Pogrzeb ś. p.

Edmunda Dembińskiego

odbędzie się w niedzielę dnia 23 bm. o godz. 6 po poł. z zakładu Sióstr Miłosierdzia przy placu Bernardyńskim o czem donosi w smutku pogrążony brat

Jan Dembiński.

Nowo otworzony

handel kwiatów

„WIKTORYA“

Gustowne i szybkie wykonanie bukietów, wieńców, obsadzanie balkonów i grobów, założeń ogrodniczych, dekorowanie sal i stołów na ślubach i wszelkich uroczystośc.

po przystępnych cenach. 4188

Wyjechałem

na kilka tygodni

Dr. Franciszek Zakrzewski,

specyalista w chorobach narządów trawienia.

Niezbędnym w gospodarstwie domowem

jest



Dr. Thompson'a proszek mydlany.

3994

Wszędzie do nabycia.

Książęce dobra

za cenę 2250000 M.

obszaru 6721,4 mórg ziemi we wysokiej kulturze, przy Berlinie. Dwór bardzo wspaniały, wraz z przyrządzeniem parowej mączkarni, do tego należą 4 parówki, 2 pary pługów parowych, inwentarz w bardzo dobrym stanie, rasowy i wiele młodocianego bydła. Wpłata bardzo dogodna. 4190

Edward B. Adamkiewicz i Spółka

Poznań, Posen, Kronprinzenstr. No. 12.

Wyprzedaż celem uprzątnięcia

z uzupełnieniem. 4200

Aby mój wielki zapas zmniejszyć sprzedam

150 pomników

100 nagrobków

po znacznie zniżonych cenach.

H. S BERLOWITZ

rzeźbiarz w kamieniu i mistrz kamieniarski

30 ul. Wrocławska 30. — Telefon 1309.

Nadzwyczaj tanio! Tania sposobność!

W Żerkowie

FOLWARK

z kompletnem inwentarzem po p. **Michale Namysłowskiem,** który sprzedamy w całości lub podzielemy na dwa gospodarstwa. Warunki całkiem dogodne.

Edward B. Adamkiewicz i Spółka

Poznań, Posen, Kronprinzenstr. 12. 4191

Poszukuje pan kupca?

na posiadłości, interesa, dobra, fabryki, cegielnie, lasy, place budowl. itd. Kupuje i sprzedaje **szybko, ściśle, dyskretnie i korzystnie** ulubione i najlepiej renomowane towarzystwo handl.

Meckelburg & Co.

Poznań, ul. Wiktorji 3.

Warunki bardzo dogodne. Odwiedzenie bezpłatne. Pożyczki na hipoteki w każdej wysokości załatwia się także jak naiszybciej.

Dobry wóz roboczy

trzy calowy jest tanio do sprzedania w składzie węgli przy ulicy Wszystkich Świętych 4a.

W jednem z pow. miast Prus Zach. w dobrem położeniu przy rynku znajdujący się 4195

dom handlowy

w którem prowadzi się **skład tow. krótkich połączony z farbiernią i chem. pralnią** jest z pow. choroby właśc. natychmiast do sprzedania. Posiadłość ta nadaje się do każdego interesu. **M. Seydak,** Złotów Flatow Westpr.

Folwark

6 klm. od Gniezna 335 mórg, kościół szkoła szosa kolej w miejs. już przy wpłacie 25,00 marek. **Gospodarstwo** w mieście 80 mórg pszennej ziemi, wpłaty 15,000 mk., wspaniałe zabudow. **Młyn wodny** czysty dochód 2,000 mk. 300 mórg przy wpłacie 25,000 mk. Powiat wrzesiński 700 mórg wpłaty 27,000 mk. 4199

Zgłoszenia przyjmuje

A. Wiśniewski Gniezno, Bednarski rynek 1.

PAPĘ

na pokrycie dachów **smołę, cement, gips, trzcinę, żelazne słupy, podpory wszelkie gatunki żelaza, gwoździe, szruby, wagi decymalne** jako też **superfosfaty** oraz wszelkie nawozy poleca w jaknajlepszem gatunku

Moritz Tuch, 4174

Poznań O. 1. Poznań W. 6. ul. Szeroka 18 Wielka Berl. 63. Żelazo, nasiona i materjał budowl.

Baczność!

Skład kolonialny

dobrze prosperujący, jest z pow. innego przedsiębiorstwa zaraz **bardzo tanio** do nabycia. Konsens na likiery. Dzierżawa tania. Bliższe informacje udzieli **p. St. Woyniewicz,** Nowy Rynek 15.

Oberża

jest z powodu choroby właściciela zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia przyjmuje ekspedycja Wielkopolanina pod nr. 4201.

W większem mieście księstwa poszukuje się samodzielnego

REGISTRATORA

do biura adwokackiego Łaskawe zgłoszenia przyjmuje ekspedycja Wielkopolanina pod nr. 4202.

Potrzebni: **Urzędnik** kaw. na 800—1000 mk. Kilku **pisarzy** gosp. **Maszynista** do młockarni i **kowal** na dep. **Włódarz** i **forczpan** żon. Kilku **ogrodników** kaw. i żon. z usługą. **Kucharzy** z ogrod. **Ogrodnik** z usługą lub **służący** z ogrod. żon. bezdzietny, którego żona gotowaniem, prasowaniem lub szyciem się zajmie. Kilka **gospodyń, pokojówek, panien służąc.** kilka **parobków** i **fornali** na wysoki deputat. Pośred. miejsc, Stellenvermittler **Stanisław Tuczyński,** Posen, Ritterstr, 10, (Telf. 1644.)

Potrzebne są zaraz, kompletnie zdolne 4181

staniczarki

„MODES DE PARIS“

św. Marcin 34 I p.



Kawa HAG bez kofeiny

codzienny napój dla nerwowych, chorych na serce, cierpiących :: i dorastającej młodzieży ::

Prawdziwa kawa ziarnista. Żaden surogat.

Do nabycia w oryginalnych paczkach z marką ochronną pierścień ratunkowy.

(Przedruk wzbroniony).

Stelmach

żonaty z dobremi świadectwami **poszukuje miejsca** od 1 października lub od 1 stycznia. **Fr. Kośmider,** Słupia nr. 166 pow. Rawitsch.

Potrzebni od października 08. **Urzędnik** ż. na 1,200 mk. i dep. **Pisarz** gosp. na folwark 400 mk. **Ogrodnik** ż. na 360 mk. i dep. **Kucharz** kaw. na 600 marek. **Nauczycielka** na 800—900 mk. **Ogrodnik** kaw. z usługą do 2 państwa na wieś 300 mk. **Gospodyni** samodz. na 400 mk. **Rządzca** ż. za gr. na 1,800 kor. Pośred. posad „Stellenvermittler“ **Franciszek Niedzielski,** Posen, Wienerstr. 6 pt. Telf. 1036. (Także potrzebna **gospodyni** i **panna służąca.)**

Młody człowiek

do podróży i do składu może się zgłosić od 1 października br. **Hugo Reich,** Poznań handel flaków i maszyn dla rzeźników. Znajomość flaków nie potrzebna. Panowie z branży żelaza mają pierwszeństwo.

---

2 pokoje i kuchnia za 18 mk. zaraz do wynajęcia. **Tylne Chwaliszewo 26.**

Piekarnia

ze składem jest do wynajęcia. Bliższych szczegółów udzieli się w magazynie obuwia 4083 **Św. Marcin 68.**

Młyn wodny

na walcach, pędzony turbiną, przytem 200 mórg ziemi, w tem około 25 mórg dobrych łąk i 50 mórg młodego lasu jest za 50 000 marek zaraz do sprzedania. Wpłaty 15 000 mk., stacya koleji w miejscu, okolica polska. 4030

Bank Ludowy - Volksbank

Opole (Oppeln O. Schl.)

Od 1 września i października znajdą trwałe posady: **Pisarze** do hrab. majątku na 400 mk. 5 młodsz. dobr. **gospodyń** na wysokie zasł. **Służący** kaw. z dobr. świad. **Pokojowe** na wieś i do miasta. Familia do par. pługa. Pośrednik miejsc **Stefan Chełmicki,** Poznań, plac Wilhelmowski 17 I ptr. p.

Przyzwoita panna

z prowincji ze skromn. wynagr. znajdzie miejsce w składzie od 1. 9. 08. (stół i stancja w miejscu). Łaskawe spieszne zgłosz. piśm. przyjm. eksped. Wielk. pod nr. 4187.

Potrzebna

KUCHARKA

na pański stół, zarazem

GOSPODYNI

Zgłoszenia z załączeniem odpisu świadectw pod adresem: **Lubonia** p. Pawlowitz i. Posen.

Urzędnik żon. na 1.200 marek. **Urzędnik** kaw. na 600—800 mk. **Pisarze** w młodsz. na 400 mk. **Pisarza** starsz. biegł. w piórze. **Mleczarza** posz. od 1. 10. 08.

Antoni Krajewski

Stellenvermittler, Wienerstr. 9

Stangreta żon. **Służącego** żon. do Poznania. **Kowala, stelmacha, włódarza** na wysokie zasługi. **Gospodynie, panny służ.** i **pokojowe.**

Ucznia

z uczciwego domu i z odpowiedniem wykształceniem poszukuje do swej drogeryi hurtownej i detalicznej, ewent. zaraz. 4170

Umbreit & Co.

Poznań.

Skromna miejsk. dziewczyna

może się zgłosić zaraz do dzieci. **S Kaniasta,** Plac Piotra 3.

Zdolny przykrawacz

znajdzie stałe miejsce od 1-go października br. w hurtownym interesie konfekcji męzkiej. Oferty do eksp. Wielkop. pod nr. 4179.

Uczennice

które by się chciały wyuczyć pięknego prasowania, mogą się zgłosić.

St. Krajewska,

pralnia i prasowalnia, Poznań, ul. Moltkiego 1 I ptr.

Od 1 października poszukuje się

panny służącej

doskonale obznajmionej z krawiecczyzną i białem szyciem. Jedynie osoby bardzo dobrze polecone będą uwzględnione, a pierwszeństwo dane będzie osobom niezbyt młodym. Zgłoszenia do eksped. Wielkopol. pod nr. 4203.

Poszukuję 4189

czeladnika kowalskiego i 2 uczni

Z. Białecki — Śmigiel.

Potrzebna posługaczka

ul. Kościelna 29 31 II piętro.

Nie kupujcie raz taniej!!



na cały świat wysełam zegarki z **5-let. piśmienną gwarancyą,** i już **dokładnie obciągane** i na minutę **uregulowane.** Dowodem liczne z całego świata zamówienia i podziękowania. — Kto nie kupi, toć trudno, sam sobie szkodzi.

Zegarek cyl. nikl. kluczykowy 6 kamieni	5,40 M.
Zegarek cyl. nikl. klucz. 6 kam. 2 złocone brzegi	5,90 „
Zegarek pryma werk, 6 kamieni 2 złocone brzegi	7,75 „
Zegarek pryma czysto-srebrny 6 kamieni, 2 złocone brzegi	9,85 „
Zegarek pryma masyw, czysto srebrny, 10 k., 2 zł. brzegi	11,75 „

Najpiękniejsze z wizerunkiem **Matki Boskiej** bardzo trwałe, i ciężkie, masyw czysto srebrne zegarki na 10 kamien., 8 złote brzegi, pryma werk już po **12,00, 14,00, 16,00** mk. Nikl. sem. bez gwarancyi zegarki po 2,35, 2,95, 3,50 mk., czarne stalowe mk. 4,20, Budziki po mk. 1,85 **Cenniki** około 3000 illustracyi na zegarki, łańcuszki, pierścienie oraz noże, brzytwy, kosy, rewolwery, portmonetki, harmoniki, skrzypce, flety, klarnety wysyłam kardemu **darmo i franko.**

Adr.: **M. Danecki, Poznań**

Posen, Bismarkstr. nr. 2.

Ucznia

chcącego się wyuczyć zecerstwa, z odpowiedniem wykształceniem szkólnem przyjmie zaraz **Drukarnia Wielkopolanina.**

Nieprześcigniony jest

Persil

gwarantowany nieszkodliwy bez klorku bez tarcia

zupełnie bezpieczny bezdeski do prania bez szczotkowania

najmodniejszy środek do prania stosowny do każdej metody prania

Henkel & Spt. Düsseldorf

do nabycia po wszystkich składach drogeryjnych i kolonialnych

oraz handlach mydła. 3817

Proszę żądać wszędzie: 3431

Pierniki Markiewicza

nieustępujące w niczem wyrobom obcym.

Spółka stolarska

Tischler Rohstoff- und Absatzverein E. G. m. b. H.

Poznań, tylko Jezuicka 5 przy Farze. Telf. 207.

poleca **meble** i całkowite **wyprawy** w wielkim wyborze po przystępnych cenach i na dogodnych warunkach.

Nakładem i drukiem Fr. Chocieszyńskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Franciszek Lazarowski w Poznaniu.

(Dodatek)

ROZWÓJ

handlowego domu

Petersdorffa

do rozmiarów

„Wielkiej Fabryki“.

Dom Petersdorffa zatrudniał w roku 1891: 12 krawców i krawcowych

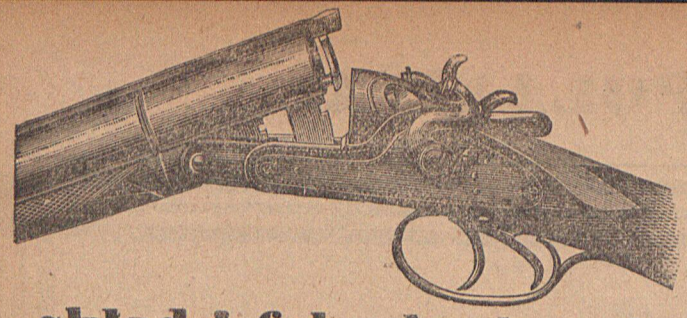
1892:	28	„	„
1893:	42	„	„
1894:	61	„	„
1895:	75	„	„
1896:	87	„	„
1897:	98	„	„
1898:	111	„	„
1899:	132	„	„
1900:	146	„	„
1901:	154	„	„
1902:	161	„	„
1903:	169	„	„
1904:	178	„	„
1905:	192	„	„
1906:	202	„	„
1907:	216	„	„

a w roku obecnym 1908: 225 „ „

(4147)

w tem przeszło 200 Polaków i Polek.

Cenniki na żądanie.



TYSIĄCE MAREK rocznie wychodzą przez krótki czas polowania z kieszeni naszych za granicę i do obcych na

broń i amunicyą

przeważnie do kieszeni ludzi niefachowych, którzy starają się zwabić odbiorców hałaśliwą reklamą.

Aby stawić czoło obcej konkurencyi i wszelkim choćby najwybredniejszym wymaganiom sprostać, powiększyłem mój

skład i fabrykę broni i amunicyi

i polecam na sezon polowania:

Centralówki	dokładnie wypróbowane i odstęplowane	już od mk.	**30—75,00**
Centralówki	ze stałem i dobr. zamknięciem pomiędzy kurkami	„	**40—150,00**
Centralówki	bezkurkowe starannie i dobrze odrobione	„	**90—250,00**
Centralówki	ejektorki odpowiadające wszelkim wymaganiom	„	**250—650,00**

Gotowe naboje uznane jako najlepsze z prochem czarnym i bezdymnym polecam po jak najtańszych cenach.

S. Nakielski, Gniezno, Rynek nr. 9.

mistrz puszkarski — właściciel fabryki broni i amunicyi. 4069

Wszelkie reparacye wykonuję szybko i starannie



Podróże wycieczkowe Austryackiego Lloydu w Tryeście

pierwszorzędnym specjalnym parowcem **„Thalia“**.

Podróż IX. z **Bremenhafen** do **Tryestu** od 5-go września do 1 października do światowych **wód morskich** na **Atlantyckim oceanie,** do **Hiszpanii** i **Algieru.** Cena za jazdę morską i utrzymanie od 520 koron i wyżej.

Podróż X. do **Północnej Afryki, Hiszpanii** i **Balearów** z **Tryestu** od 8-go października do 4-go listopada. Cena za jazdę morską i utrzymanie od 650 koron i wyżej.

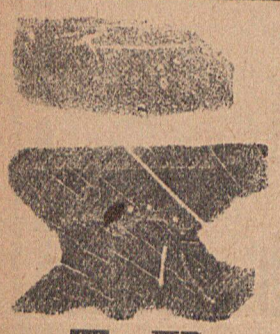
Podróż XI. z **Tryestu** od 10-go listopada do 4-go grudnia do **Malty, Trypolisu, Egiptu i Grecyi.** Cena za jazdę morską i utrzymanie od 600 koron począwszy i wyżej. 3988

Podróże na lądzie przez **Thos Cook & Son, Wien,** pod warunk. specjalnego programu.

Bliższa wiadomość w **generalnej agenturze Austryackiego Lloydu:**

„Oesterreichischer Lloyd“ Berlin N. W. Unter den Linden 47.

Oraz w wszelkich agenturach, biurach i filjach biura podróży **Thos. Cook & Son,** London.



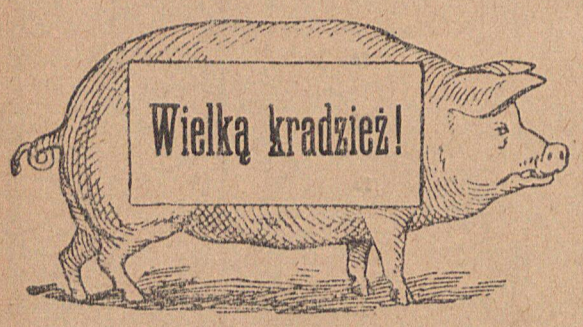
Miechy

kowalskie maszyny do wiercenia, kowadła, śrubsztaki, klupy, młoty

i wszelkie narzędza dla kowali-maszynistów poleca pod gwaranc. i po tanich cenach

T. Krzyżanowski,

Poznań, ul. Szewska 17.



własnej kieszeni popełnia ten, kto nie używa do chowu i tuczu świń jedynej prawdziwej domieszki **Susolu.** Świnie pasione domieszką **Susolu** lepiej żrą, prędzej się tuczą i co ważniejsze, nie podlegają żadnem zaraźliwem chorobom, jak czerwonce, pomorowi, sztywnieniu i rozmiękczeniu kości.

Domieszka **Susolu** kosztuje dziennie kilka fenygów, a odrzuca na trzodzie marki i talary. Setki podziękowań świadczą o dobroci tego fabrykatu. 3874

Susol jest do nabycia we wszystkich składach, drogerjach, i aptekach, lub też wprost z chemicznej fabryki **Susolu w Poznaniu,** adres do listów:

Chemische Fabrik des S u s o l, Posen W. 16.

Susol kosztuje w paczkach po 1 f. 40 fen., 2 f. 75 fen., we workach po 10 f. 3,50 mk., 25 f. 7 mk., 50 funt. 13,50 mk., 100 f. 25 mk. franko do najbliższej poczty lub stacyi kolejowej, zamawiającego 10 f. wysyła się pocztą, większe ilości koleją. Upraszamy o dokładny adres i podanie stacyi kolejowej, do której mamy **Susol** wysłać. Kto przyślę pieniądze naprzód nie płaci koszt. zal.

Oszczędności

przyjmuje podpisany Bank na oprocentowanie w każdej sumie i każdego czasu i płaci

5 od sta

przy półrocznem wypowiedzeniu i oblicza procent od dnia wpłaty.

Adresować trzeba tak:

BANK PARCELACYJNY

e. G. m. b. H.

w Kościanie — Kosten

Provinz Posen.

Nowe śledzie

szkockie, tłuste i smaczne codziennie świeże

polecają hurtownie najtaniej

Maciejewski & Co

Szczeciński hurtowny handel śledzi i nafty

Poznań-Posen, W. Garbary 23. Telefon 872.

Adres do listów: Maciejewski & Co. Posen.

Adres do telegr.: Heringsgrossist Posen.

W południe od godziny 1—2 zamknięte

Bei dem im Juli 1908 stattgehaltenen öffentlichen Verkauf der in der **städtischen Pfandleihanstalt** verfallenen Pfänder hat sich für mehrere Pfandschuldner ein Überschuss ergeben. Die Eigentümer der Pfandscheine No. 23930 bis 30439 werden hierdurch aufgefordert, diese Überschüsse spätestens bis zum **31. October 1908** in der Pfandleihanstalt, Ziegen- und Schulstrassen-Ecke, gegen Quittung und Rückgabe des Pfandscheines in Empfang zu nehmen, widrigenfalls dieselben bestimmungsgemässig verfallen und die Pfandscheine für erloschen erachtet werden. 3657

Posen, den 16. Juli 1908.

Die Pfandleihanstalts-Deputation.

Interes kolonialny

połączony z składem węgli jest na dużej wsi w blizkości Poznania z powodu innego przedsiębiorstwa od 1-go października br. do sprzedania. Zgłoszenia piśmienne uprasza się do ekspedycji Wielkopolanina pod nr. 4161.

Baczność!

Gościniec

z 14 mg. roli, blizko Poznania we wsi licz. ca 1000 mieszk. bez konkurencji jest z powodu stosunków familijnych na sprzedaż. Zgł. piśm. przyjm. eksp. Wielk. pod nr. 4150.

Restauracja

do sprzedania zaraz przy wpłacie 300 mk. z pow. przej. innego int. **Stypiński,** Poznań — Jerzyce ul. św. Wawrzyńca 20.

Z powodu zwinięcia interesu

urządzam całkowitą wyprzedaż

papy i smoły. 4116

Zofia Kocik Poznań — Wilda ul. Bülowa 14.

Powróciłem Dr. KARWOWSKI

Specjalista w chorobach skóry i pęcharza.

Leczenie promieniami Finsena-Rentgena oraz prądami d'Arsonvala.

Św. Marcin 58.

Hurtowny skład pierza i kwapu

Matzdorff & Zerkowski,

Posen,

wysyłają franko za zaliczką poczt.

pierze na pościel:

10 f.	pierza dart. za 10 M. i za	15 M	
10 f.	„ „ lepszego	„ 20	„
10 f.	„ „ białego	„ 25	„
10 f.	„ „ bardzo dob.	„ 30	„
10 f.	„ „ nadzw. dob.	„ 35	„

z naszych gęsi.

Kwap i pierze niedarte po rozmaitych cenach, Zawsze świeże na składzie. Próby bezpłatnie i franko. Wrazie przesyłka nie dopisze wymaganiom, odbierzemy takową z powrotem.

Wszelkie gatunki budulcu,

belkowina, deski, kantówka, szalówka i łaty są każdego czasu do nabycia w tartaku majętności Nekla. Przyjmuje się także większe zamówienia na żądanie kupującego. Zgłoszenia proszę przysłać pod adr.: **Adamczewski,** nadleśniczy Rajmundowo, p. Nekla (kr. Schroda). 3356

WYŻEŁ

7 mies. stary, prawdziwego przymiotu. Biały bronzowy łaciaty, za cenę 50 mk. do sprzedania Zgł. uprasza **Eduard Laube,** Chytrowo poczta Jaratschewo pow. Jarocin. 4136

Restauracja

w ożywionej części miasta dobrze prosperująca jest z powodu choroby do objęcia. Wpłaty 2.200 mk. Bliższe szczegóły udzieli 4142 **A. Bessert,** ul. Półwiejska 16.

Sprzedam bardzo tanio **DOM** 4126 masyw murowany, z handlem korzennym, przytem skład węgli ogród owocowy wszystko w wielkim porządku. Zgłosz. przyjmuje **J. Wesołowski,** Grobla 27.

Wspaniały biust, śliczne, peł. kształty ciała przez odżywczy prosz. „Thilossia“ (prawnie zastrzeżony) odznaczony nagrodą w Berlinie 1904 przez lekarzy polecany, tylko prawdziwy z plombą.



Najszybsze przybranie wagi. Pod gwarancyą nieszkodliwy. Wiele uznań. Kartonik 2 mk. Przy przesełce pocztowej porto, a na zaliczkę szpezy osob.

R. H. HAUFE, Berlin 58. 1165

Skład i przesyłka: **Czerwona apteka,** Poznań, Rynek 37.

Porządki kotlarskie

tanio do sprzedania. Zgł. przyjm. eksped. Wielkopol. pod nr. 4045.

Gościniec

z 37 mg. dobrej ur. roli, 13 mg. 3-koś. łąki z murow. budynkami przy szosie w pięknem położeniu z żywym i martwym inwentarz. wedle choroby zaraz do nabycia. Cena kupna 26,000 mk. wpłaty 6—9,000 mk. reszta stała hip. i własność na długie lata. 4144

Zgłoszenia przyjmuje **Jan Sowinski,** Ostrów ul. Kolejowa 26.

Wyżeł

(pies) jest z powodu okoliczności do sprzedania w drugim polu. **A. Domagalski,** Polwica p. Santomischel. 4146

Poszukuję od 1-go października do mej destylacyi, wyszynku i handlu towarów kolonialnych młodego, biegłego

ekspedjenta

który się nie wzbrania żadnej pracy. Oferty z podaniem pensyi i odpisem świadectw uprasza **Siegmund Werner,** Jarotschin. 4067

Obwieszczenie.

Od poniedziałku będzie

w składzie drzewa Brunona Herrmanna w Poznaniu

przy **ul. Następcy tronu 47**

wyprzedawany

cały zapas drzewa

składający się **z belek budulcowych, desek i blochów** pół“ do 4“ grubości, dobry, suchy towar sosnowy, dębowy, brzozowy, olszowy i jesionowy w wielkich i małych partyach po **nadzwyczaj tanich cenach,** ponieważ skład ten musi być wyprzątniętym.

Flaki

i porządki rzeźnickie

poleca 2640

HUGO REICH,

Poznań, ulica Szeroka 18. Telefon 879.

Hygienische Bedarfsartikel. Neuest. Katalog mit Empf. viel. Aerzte u. Prof. gratis u. fr. **H. Unger,** Gummiwarenfabrik, Berlin NW., Friedrichstrasse 91/92.

DARMO!

wysełam katalogi na książki do **nabożeństwa, powieściowe,** pocztówki oraz na inne rozmaite przedmioty. Najkorzystniejszy zakup! Wystarczy napisać na karcie i adresować tak: **I. i J. Mrówczyński,** Rawicz — Rawitsch. 2862

Doskonała siła!

POMOCNIKA

biegłego sprzedawacza do składu towarów żelaznych itd. poszukuje się od 1-go września lub 1 października br. Mieszkanie i utrzymanie w domu. Zgłoszenia pod nr. 4112 do ekspedycji Wielkolanina.

Elewa leśnego

przyjmie od Nowego roku

Zarząd leśny **Koryta**

p. Brunow (Bz. Posen).

Młody

CZŁOWIEK

21 lat liczący z branży towarów kolon., win, cygar i destylacji obecnie w miejscu **poszukuje** od 1. 10. 08. **jakiego zajęcia** na prowincji lub na obczyźnie w jakiejbądź branży dla dalszego wydoskonalenia się. Łask. oferty przyjm. eksp. Wielk. pod nr. 4109.

Młody pomocnik 4145 przed wojskowością potrzebny do składu kol. itd. od 1 październ. Zgł. z podaniem pensji pod adr.: **W. Morawska,** Ostrzeszów Schildberg Pr. Posen.

Ucznia

do drogerji połączonej z handlem towarów kolonialnych przyjmie od 1. 10. 1908. 4117

T. RZYMKOWSKI, Kruszwica (Kruschwitz).

Do interesu mego kolonialnego połączonego z destylacją i wyszynkiem, poszukuje **zaraz**

UCZNIA

syna poczciwych rodziców, z dobrem szkólnem świadectwem.

L. Garczyński, Wągrówiec.

Ucznia

lub 4156

wolontarjusza

do handlu kolonialnego i destylacji przyjmie

L. Siemianowski w Strzelnie.

Borowy

fach. dobrze obezn. w swym zaw. **poszukuje miejsca.** dla zmiany w zarzędzie leśn. od 1. 10 lub późn. Zgł. upr. pod lit. **A. S.** poste restante **Bnin** i P.

POMOCNIK

handlowy dobry ekspedjent, mogący się wykazać dobremi świadectwami potrzebny od 1-go października br. Tylko tacy reflektanci, którzy przez dłuższy czas na jednem miejscu byli, zechcą swe oferty przesłać. 4151

HIPOLIT BRZEZIŃSKI, Kościan — Rynek.

Towary kolonialne, wina, destyl.

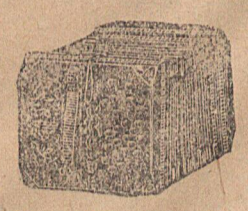
Kasa Związku Ziemian

przyjmuje depozyta i drobne oszczędności począwszy od 1 marki i płaci:

za rocznem wypowiedzeniem	5 %
za półrocznem wypowiedzeniem	4 ½ %
za kwartalnem wypowiedzeniem	4 ¼ %
na każdorazowe żądanie	4 %

Adres: **ZWIĄZEK ZIEMIAN, Poznań, (Posen)** ulica Wiktoryi 2 ptr. — Telefon 1615. 6136







W. Eibich

w Poznaniu

ulica Wrocławska nr. 60.

Rok założ. 1790.

Największa polska fabryka muzycznych instrumentów

I. Skład; ulica Wrocławska 60. II. Skład: ulica Dolna Wałowa 1. narożnik Starego Rynku. dawniej ul. Nowa 11.

Amerykańska gitarowa cytra, którą natychmiast **bez żadnej nauki** może grać dziecko i starszy, do tego wszelkie polskie i niemieckie piosenki i tańce, po 8,50 mk Lepsze 10, 15, 18 i 20 mk. Tak samo akordowe cytry po 4, 6, 10 mk. itd.

Bóg z nami! Bóg z nami!

Wielke warszawska koncertowa harmonika.

Najlepszy wyrób, najmocniejsza w budowie z całego świata. Dwa rzędy głosów, dwa klucze, organ. głos tylko 4 mk. Ta sama lepszej budowy, 3 rzędy głosów, 3 klucze, tylko 5 mk. Dość lepiej budowana, 4 rzędy głosów, 4 klucze, tylko 6 mk. **Najnowszej konstrukcyi harmonika Mickiewicza.** Całe miechy z baleczek budowane, okute całe w nyklową blachę. Dubeltowe dna, tak, iż klawiatura wytrzyma przez to na wieczne czasy, 5 lat gwarancya, 2 klucze 7 marek, 3 klucze 8 mk., 4 klucze 10 mk. Harmonika 6 rzędowa: 6 prawdziwych kluczy, 136 organowych głos. tylko 15 M. **Skrzypce** dla każdego gracza, imponujące, wartość 10 mk., tylko 6 mk. z smyczkiem. **Skrzypce** lepszego gatunki z pudełkiem i smyczkiem tylko 10 mk. **Skrzypce** dla preparand. z pudełkiem i smyczkiem tylko 12 mk. **D. Klarnety** czarne z 5 klapami na wałkach mosiężne tylko 6 mk. **A. B. C. D. i Es. klarnety** z 6, 7, 8, 10, 12 klapami od 10 do 20 mk. i. t. d. **Fletowersy trąbki, bębenki** dla szkół, muzyki orkiestrowej i straży ogniowej. **Cello i kontrabasy** w różnych gatunkach. Do **akordowej i gitarowej cytry** także **nuty.**

Zamówienia odsyła się pod największą zadowalniającą usługą przez pocztę. **Polskie i niemieckie cenniki** na żądanie gratis i franko.

Aby uniknąć zwłoki w przesyłkach proszę adresować wyraźnie jak następuje: **W. Eibich, Posen, Breslauerstr. 60,** oraz proszę swój adres własny dokładnie podać.

Nakładem i drukiem Fr. Chocieszyńskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Franciszek Laurentowski w Poznaniu.